Nᴇʀ 153 i 154

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 28 Grudnia v. s. 1827 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 20 grudnia.
(z Gazety Sankt Petersburskiey).

Goniec wysłany przez Wice-admirała Hrabiego *Heydena* z Nawarinu, zatrzymany był na morzu Adryatyckiém przeciwnemi wiatrami, i musiał w Porcie Otrantskim odbyć kwarantannę; urzędowe przeto doniesienia, jemu poruczone, doszły tu nie wcześniey, jak d. 9 b. m.

Doniesienia te stwierdzają wszystkie szczegóły, udzielone już przez nas publiczności, o pamiętney bitwie, zaszłey d. 8 (20) października. Wszakże uważamy sobie za powinność, podać do wiadomości naszych czytelników następną relacyą:

„Eskadra Rossyyska spotkała się z wice-admirałem angielskim P. E. *Codringtonem* 1 (13) października, naprzeciw wyspy Zante, i szczęśliwym zbiegiem okoliczności, tegoż dnia postrzeżono na horyzoncie eskadrę francuzką, płynącą a Archipelagu.

„Obaczywszy się niezwłócznie z P. *Codringtonem*, dowiedzieliśmy się z zadziwieniem i zgrozą, jak wiarołomnym sposobem Ibrahim-Basza, kilką dniami wprzódy, naruszył swoje zobowiązanie się zachowywania rozeymu, pókiby nie otrzymał od swego Rządu zaleceń, zobowiązanie się, dla którego admirałowie sprzymierzeni, nie tylko podnieśli blokadę Nawarinu, ale nawet zaczęli przeszkadzać kuszeniu się floty greckiey, w celu dokonania zamierzonego wylądowania na brzegach Albańskich.

„Ten postępek jenerała egiptskiego, i środki, zaraz od czasu ogłoszenia traktatu Londyńskiego, przezeń przedsiębrane, aby zamienić Moreę w prawdziwą pustynię, znagliły nas do zjednoczenia przed Nawarinem sił naszych, i wysłania do Ibrahima nowego, a mocnego, przełożenia.

„Skutkiem tey jednomyślney uchwały, którą nakazywał i traktat Londyński, i wiary godne codziennie do nas przychodzące wieści, o spustoszeniach, ciągle popełnianych przez woyska egiptskie, w nayżyźnieyszych okręgach tego półwyspu, wysłano do Ibrahima, do Nawarinu, przyłączony niżey pod Lit. *C* list, przez jednego z wyższych oficerów eskadry angielskiey. Urzędnicy baszy oświadczyli temu parlamentarzowi, że się ich dowódca nie znayduje, że sami nie wiedzą, dokąd się udał i kiedy powróci, i że nie mogą przyymować na siebie przesłania mu listu admirałów sprzymierzonych.

„Tak dziwna, a razem szyderska. odpowiedź bardziey jeszcze utwierdziła, że środki przekonania, a nawet pogróżki, stały się odtąd bezskutecznemi, i że bez dzielnego, a prędkiego przedsięwzięcia, traktat Londyński, nie tylko nie dopełni życzeń ludzkości i błogich zamiarów Mocarstw, które go zawarły, lecz owszem sprawi jeszcze zaciętszą i zgubnieyszą walkę, którą jego wpływem chciano powściągnąć.

„Po zdrowey rozwadze i w skutku protokułu, nastałego w d. 7 października (*) umyśliliśmy weyść ze wszystkiemi naszemi okrętami do przystani Nawarińskiey, stanąć na kotwicach obok floty tureckiey, a obecnością i położeniem naszych eskadr zmusić Ibrahima do skupienia sił swoich w tym punkcie, tudzież zaniechania wszelkiey nowey wyprawy do brzegow Morei i wysp Greckich.

„Rozporządzenia wojenne, plan weyścia i główne naczelnictwo w razie działania, zostawiono P. Wice-admirałowi *Codrington*, jako naystarszemu w randze. Talenta, wziętość i charakter tego żeglarza, wlewały powszechną ku niemu ufność, którą wypadek d. 8 października, tak widocznie usprawiedliwił, w obliczu jego spółtowarzyszów i całey Europy.

„Flota zjednoczona ukazała się przy weyściu do portu około godziny 2giey z południa, we dwóch kolumnach. Jedna składała się z okrętów angielskich i francuzkich, a druga z eskadry rossyyskiey. Admirałowie *Codrington* i *Rigny*, którzy przez uprzednie rozporządzenia, znaydowali się pod wiatrem, już byli minęli baterye twierdzy i tylko co zarzucili kotwice, gdy kolumna rossyyska, mająca na przedzie okręt admiralski *Azow*, zbliżała się ku weyściu do portu: w tym właśnie czasie, z jednego statku palnego tureckiego dano nader silny ogień z ręczney broni, od którego poległ porucznik angielski *Fitz-Roi*, wysłany w tytule parlamentarza, celem skłonienia dowódzcy tego statku do oddalenia się od okrętów sprzymierzonych. Wkrótce potém nastąpił z korwety egiptskiey pierwszy wystrzał z działa do fregaty francuzkiey.

„*Azow* znaydował się wtedy pomiędzy bateryami twierdzy Nawarińskiey, a bateryami wyspy Sfakteryi, z których natychmiast wszczął się ogień krzyżowy przeciwko banderze admiralskiey a następnie i do innych okrętów, w miarę zbliżania się ich ku weyściu. Pomimo tego zbyt gwałtownego ognia; i strzelania z potróyney linii statków, składających prawe skrzydło floty tureckiey, *Azów* daley płynął, nie wystrzeliwszy ani razu z działa, i stanął na kotwicy w mieyscu dla siebie wyznaczoném. *Hangut*, *Ezechiel*, *Alexander-Newski* i cztery idące za niemi fregaty, uskuteczniły tenże manewr, i osypywane kulami zajęły przeznaczone stanowisko.

„Jeszcześmy się spodziewali, a z nami admirałowie Angielski i Francuzki karmili się nadzieją, że naczelnicy tureccy wstrzymają swóy ogień, jak tylko postrzegą spokoyne położenie sprzymierzeńców, i niechęć ich dawania hasła do boju; lecz tą samą ośmieleni spokoynością, podwoili zuchwalstwo Ottomani, i drugiego parlamentarza posłanego od P. Edwarda *Codrington* do admirała egiptskiego Moharem-Beja, tenże los spotkał, co i leytenanta *Fitz-Roi*. Tu już nie widzieliśmy innego środka, jak odpierać siłę siłą. Eskadry zaczęły sypać ogniem, a działanie jego, kierowane z zadziwiającą nieustraszonością przeciwko Muzułmanom, przewyższającym we czwórnasób liczbą flotę sprzymierzoną, zniszczyło ich w przeciągu czterech godzin. Przeszło sześćdziesiąt różney wielkości statków, a w tey liczbie okręty dowódzców tureckich Tahir-baszy, Kapitana-Beja i Moharem-Beja, zatopiono, spalono, albo też wpędzono na mieliznę, dwadzieścia zaś innych spalono. przez własne ich ekwipaże po skończoney bitwie.

„W ciągu zaś tey pamiętney bitwy, trzy

(*) *Ten akt był już ogłoszony.*

floty sprzymierzone ubiegały się jedna przed drugą o pierwszeństwo w odwadze. Nigdy nie widziano tak serdeczney jednomyślności pomiędzy różnemi narodami. Wzajemna pomoc udzielana była z niewymówną czynnością. Flota angielska do wysokiey swojey chwały, nabyła nowego blasku; a okręty francuzkie ze swojemi oficerami i ekwipażami, pod naczelnictwem admirała *Rigny*, rzadki okazały przykład męztwa,

„Kapitanowie i inni oficerowie Cesarsko-Rossyyskiey eskadry, dopełniali swey powinności z naychwalebnieyszą emulacyą. Odwaga ich i pogarda wszelkiemi niebezpieczeństwy, udzielały się rangom niższym, które się odznaczyły godną naśladowania walecznością i poświęceniem.

„Za obowiązek sobie poczytujemy, oddać hołd sprawiedliwey pochwały męztwu Kapitana floty 1szey rangi, *Łazarewa* 2go, który kierował obrotami *Azowa* z zimną krwią i zręcznością, za wzór do naśladowania zawsze zasługującemi. Kapitanowie, *Awinow*, *Chruszczow*, *Bohdanowicz* i *Swinkin*, również się odznaczyli. *Swinkin*, chociaż w samém zaczęciu się rozprawy ciężko kartaczem został raniony, wszelako nie przestał dowodzić przez całą bitwę, trzymając się około 4ch godzin za linę i klęcząc na pokładzie swojego okrętu. Kapitan Hanguta *Awinów* okazał także przykład rzadkiey przytomności umysłu. Fregata turecka, zamieniona w statek palny, przedarła się w nocy pomiędzy ten okręt a Admiralski. Już się była swoim bokszprytem ujęła Hanguta, kiedy Kapitan *Awinow* kazał do niey przybić, a człowiek gotujący się ją zapalić ubity został z luntem w ręku.

„Jednemu z oficerów na *Azowie*, rokującemu o sobie naypięknieysze nadzieje, leytenantowi *Butjeniewu*, kula strzaskała rękę. Nie zważając na ból nieźmierny, pełnił daley swoję powinność przy bateryi, zostającey pod jego dowództwem, i aż trzeba było dać mu formalny rozkaz, aby go zmusić do opuszczenia swojego stanowiska. Musiano mu uciąć rękę po ramię, lecz gdy teyże chwili posłyszał, że turecko-admiralski okręt, walczący w ówczas z Azowem, zniszczony został, tedy prawie wyrwał się z rąk tych, którzy go strzegli, aby dzielić powszechną radość.

„W przyłączoney niżey wiadomości pod lit. B, wyszczególniona jest liczba poległych i ranionych z naszey strony.

„Nazajutrz po bitwie, posłano do naczelników egiptskich i tureckich, od admirałów sprzymierzonych uwiadomienie, przyłączone tu pod lit. D, (i to także było już podane do wiadomości publiczney) w celu uprzedzenia ich o następstwach, które pociągnie za sobą wszelkie nowe z ich strony nieprzyjacielskie działanie. Natychmiast po tem uwiadomieniu, Tahir-Basza, który już z rana przyjeżdżał dla zawarcia układów na okręt admirała *Codrington*, pośpieszył znowu stawić się przed nim, z formalnem oświadczeniem, że ani on, ani jego towarzysze, nie chwycą się więcey żadnych kroków nieprzyjacielskich.

„Eskadry zjednoczone zostawały jeszcze w porcie Nawarińskim do d. 14 (26) października, naymnieyszey nie doznając napaści, i zaymowały się naprawą uszkodzeń, poniesionych w d. 8 (20); lecz nazajutrz po bitwie, wszystkich wziętych w niewolę pod czas rozprawy, wypuszczono. Do 20 korwet i brygów turecko-egiptskich, zostawionych w oddaloney części portu na wolą zwycięzców, ani zabrano, ani też spalono

„Azow, Hangut i Ezechiel znacznie ucierpiały, a eskadra Rossyyska wespół z Angielską, odeszła do Malty dla naprawienia uszkodzeń. Eskadra nasza wkrótce wyydzie znowu na morze, w celu łącznego działania z siłami morskiemi Mocarstw sprzymierzonych.„

Mamy tu rozkaz przydać, że w tey tak znaczącey sprawie, Hrabia *Heyden* należycie usprawiedliwił zaufanie Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, a pochwały, dane mu przez admirała *Codrington*, zapewniają mu nowe prawo do N a y m i ł o ś c i w s z y c h względów Jego Cesarskiey Mości.

Powyższą relacyą przywiózł tu P. Radca Stanu *Katakazi*, którego wyprawił P. wice-admirał Hrabia *Heyden* z portu Nawarińskiego 14 (26) października, lecz który dla przeciwnych wiatrów, jak się wyżey rzekło, zatrzymał się dni 15 na morzu adryatyckiem. Teraz przybył od Hrabiego *Heydena* drugi goniec, leytenant flotty Margrabia *de Traversay*, wysłany z Malty d. 14 (26) listopada. Przezeń odebrano naypożądańsze wiadomości o czynnem odbywaniu naprawy, którey eskadra nasza potrzebowała, o przyjacielskiey gotowości, z jaką rząd angielski tey wyspy dostarcza jey wszystkiego, czego potrzeba, tudzież o rychłem jey wypłynieniu na Archipelag. Tenże goniec przywiózł nowe doniesienie od Hrabiego *Heydena*, względem niektórych ważnieyszych okoliczności, zaszłych w bitwie Nawarińskiey. Spieszymy i o tych dać wiadomość:

„Wzorowa zgodność, z jaką działały okręty eskadr zjednoczonych, przechodzi wszelkie pojęcie, Zdawało się, że myśli wszystkich zwrócone były do jednego i tegoż samego celu, i że eskadry te należały do jednego tylko narodu; Kapitan np. la *Bretonniere*, dowódzca okrętu francuzkiego *Wrocław*, zająwszy niedogodną z początku bitwy pozycyą, i uyrzawszy, że okręt *Azow* nader cierpi od statków tureckich, walcząc w jednym czasie z pięcią statkami wojennemi, i że sam żadney prawie nie przynosi im szkody, natychmiast podciął swoję linę, i zajął mieysce pomiędzy *Azowem* a okrętem angielskim *Albion*; przez co ulżył niejako nasze położenie. Okręt zaś *Azow* ze swey strony, wówczas, kiedy sam był od Turków otoczony, wiele dopomógł admirałowi angielskiemu, który się potykał z 80działowym okrętem, mającym banderę Moharem Beja; albowiem, gdy ten ostatni dla zerwanych lin, obrócił się tyłem do *Azowa*, w ówczas niezwłócznie 14 dział na to przeznaczono ze strony lewey, które tak skutecznie przez pół godziny działały, że strzaskały mu, tak mówią tył cały, a gdy na jego pomoście i w kajucie wszczął się ogień kartaczowy z Azowa, przeszkodził temu ich zamiarowi; przez co też okręt turecki wkrótce zajął się płomieniem, i nakoniec wysadzony został na powietrze. Tym czasem jeden z brygów angielskich, który wiele ucierpiał podczas bitwy, i wszystkie postradał kotwice, śpiesznie wzięty został na boksztof przez kapitana *Chruszczowa*, dowódcę fregaty *Konstanty*, a przeto został uchroniony przez noc całą od wszelkiego niebezpieczeństwa, które go spotkać mogło.

„W tey bitwie trzy okręty admiralskie, ze wszystkich naywięcey ucierpiały, tak co do liczby na nich poległych i ranionych, jako i co do uszkodzeń w korpusie, żaglach i linach. Admirałowie angielski i francuzki, oprócz wielu innych uszkodzeń, postradali maszty środkowe; na Azowie zaś wszystkie maszty tak były podziurawione, że nawet i w fałszywém uzbrojeniu z trudnością można było rozpiąć na nich żagle; oprócz tego, w samym korpusie okrętu naliczono 153 dziur, a z tych 7 pod wodą.

„Przy tey okoliczności niepodobna nie wspomnieć owych pamiętnych słów, które Jego Cesarskiey Mości wyrzec podobało się, kiedy po raz ostatni opuszczał okręt Azow: „Mam nadzieję, że w razie jakichkolwiek działań wojennych, postąpi się z nieprzyjacielem po rossyysku.“

Słowa te spełniły się, jak nayściśley. Rzetelne świadectwo Anglików, nadzwyczay uprzejme i uderzające przyjęcie, którego eskadra Jego Cesarskiey Mości doznała na Malcie, są tego pięknym dowodem.

Na zaszczyt Kapitana *Łazarewa* należy dodać, że surowa karność, codzienne ćwiczenie z działami, i porządek, zachowywany przez pełniących służbę, były przyczyną, że okręt Azow tak skutecznie działał, w porażeniu i zniszczeniu napastników. Mocnym swym ogniem zatopił on dwie ogromne fregaty i korwetę, złamał maszty w 80działowym okręcie, który wpędzony został na mieliznę, a potem wysadzony na powietrze; zniszczył dwupokładową fregatę, na którey głó-no-

dowodzący floty tureckiey Tahir-Basza miał swoję banderę, a która nazajutrz zgorzała, postradawszy wedle zeznania samegoż Baszy, z 600 ludzi pod jego dowództwem, do pięciuset w zabitych i ranionych.

„Z naygodnieyszych wiary wiadomości okazało się, że z 60 statków wojennych, flotę turecko-egiptską składających, została tylko jedna fregata i do 15 lekkich statków, lecz i te w takim stanie, że ledwo mogą służyć z pożytkiem, i wyyść kiedykolwiek na morze. Pozostałe te statki, łatwo było także zniszczyć naydaley w przeciągu dwóch godzin; lecz zachowano je na dowód, że działanie z naszey strony było niezaczepne, ale odporne.

„W ciągu tey krwawey bitwy, wyleciało na powietrze pośród eskadr zjednoczonych, 13 większych statków tureckich, a nazajutrz jeszcze 18 różney wielkości i w ogólności strata floty turecko-egiptskiey musi bydź niezmierna, i można twierdzić, że zginęło wszystkich od 6 do 7 tysięcy ludzi.

„Korweta *Piorunująca* nie miała uczestnictwa w boju, zostawszy wykomenderowaną dla krążenia przy weyściu do Nawarinu, dla obserwacyi od morza."

Dla dopełnienia ogłoszonych już przez nas dokumentów, względem bitwy Nawarińskiey, umieszczamy tu pod lit. A, rozkaz dzienny, wydany przez P. *E. Codrington* po zwycięztwie; pod lit: B, krótką wiadomość o poległych i ranionych na naszey eskadrze, a pod lit. C wyżey przytoczony list trzech admirałów sprzymierzonych do Ibrahima-baszy.

„A) *Na okręcie* Azya *w porcie Nawarynu* d. 12 (24) *października* 1827 r.

„Wprzód nim Eskadry sprzymierzone opuszczą tuteysze stanowiska, gdzie odniosły tak przeważne zwycięztwo, Główno-dowodzący Wice-Admirał uwiadamia wszystkich oficerów, maytków i żołnierzy morskich, którzy na tych eskadrach walczyli, o tey wysokiey opinii, jaką powziął w d. 20 b. m. o ich waleczności, odwadze i męztwie.

Przekonany on jest, że w żadném zdarzeniu, żadna flota na świecie, nie okazała w tym stopniu tak zupełney jednomyślności, tak prawdziwey zgodności, jak okazały eskadry trzech Mocarstw sprzymierzonych, podczas tey tak krwawey i zgubney walki. Nade wszystko świetnemu przykładowi nieustraszonych swych towarzyszów, PP. Kontr-Admirałów, przypisuje on to serdeczne wspomaganie, które okręty różnych eskadr nawzajem i z taką roztropnością sobie dawały, w zapale i zamieszaniu bitwy.

Ta jednomyślność, ta zgodność w widokach, ta odwaga i męstwo pod ogniem przeciwników, ta zadziwiająca akuratność w działaniu artylleryi, rozprzęgły naybieglejsze kombinacye, i zapewniły nam zwycięztwo nad siłami nierównie większemi co do liczby. Floty turecka i egiptska odniosły karę za swoje wiarołomstwo i złamanie danego słowa.

Dumny Ibrahim-basza przyrzekł nie wychodzić z Nawarinu, i nie działać przeciwko flocie sprzymierzoney. Obowiązanie się to nieuczciwym zerwał sposobem. Admirałowie sprzymierzeni przyrzekli zniszczyć flotę turecko-egiptską, jak tylko choć jeden wystrzał z działa dany będzie, na któreykolwiek z ich bander; i z pomocą walecznych wojowników, których mieli ukontentowanie liczyć pod swojém dowództwem, obietnicy swey nayściśley dotrzymali. Z floty, składającey się ze 60 okrętów wojennych, pozostaje tylko jedna fregata i 15 lekkich statków, które mogą jeszcze wychodzić na morze. Zwycięztwo takie musiało wymagać wielkich ofiar. Głównodowodzący opłakuje stratę wielu z naybieglejszych i naywaleczniejszych wojowników morskich, lecz na pocieszenie nas przychodzi to na myśl, że polegli na usłudze swojey oyczyznie i za sprawę cierpiącey ludzkości.

Głównodowodzący oświadcza swoję nayżywszą wdzięczność, dostoynym swym spółtowarzyszom, obudwum PP. Kontr-admirałom, za biegłość, z jaką kierowali obrótami swoich eskadr, a również też i dowodzącym kapitanom, oficerom, maytkom, i żołnierzom floty Królewskiey, którzy tak gorliwie wypełniali dane sobie rozkazy, i tak walecznie dokonali zniszczenia napastników."

(Podpisano) Edward *Codrington.* Wice-admirał Główno-dowodzący.

B) *Krótka wiadomość o poległych i ranionych na eskadrze Rossyyskiey, w bitwie, zaszłey w Nawarinie d. 8 października, 1827*

	Polegli.			*Ranieni.*	
Na okrętach.	Ofic.	Mayt.		Ofic.	Mayt.
Azowie	—	24	—	6	61
Hangucie	—	14	—	8	29
Ezechielu	1	12	—	2 (*)	16
Alexandrze-Newskim	—	5	—	—	7
Na fregatach:					
Konstantym	—	—	—	—	1
Bystrey	1	2	—	—	4
Helenie	—	—	—	2	3
Kastorze	—	—	—	—	—
Ogółem	2	57	—	18	121

C) *Przekład listu trzech Admirałów sprzymierzonych do Ibrahima-baszy.*

Na okręcie Króla Jmci Angielskiego, Azya d. 17 (5) października 1827 roku.

Wasza Wysokość!

Z dochodzących do nas zewsząd nader rzetelnych doniesień, wiemy, że liczne oddziały Jego armii, rozsypawszy się w różne strony po zachodniey części Morei, pustoszą ją, niszczą, palą, wykorzeniają drzewa, winnice, wszelkie rośliny, słowem: usiłują zamienić tę krainę w prawdziwą pustynię.

Prócz tego dowiedzieliśmy się, że przygotowana jest wyprawa na okrąg Mayny, i że w tę stronę ruszyły nawet niektóre woyska.

Wszystkie te nadzwyczay gwałtowne działania odbywają się, że tak powiemy, w naszych oczach; i na przekor zawieszeniu broni, którego Wasza Wysokość obowiązałeś się zachować nienaruszoném aż do powrótu W. W. gońców, — zawieszeniu broni, na mocy którego dozwolonem zostało jego flocie d. 26 września weyście napowrót do Nawarinu.

Niżey podpisani widzą się w przykrey konieczności, donieść Mu teraz, że taki z jego strony postępek, tak dziwne pogwałcenie przyrzeczeń, wyłącza Go z pod prawa narodów i zawartych traktatów pomiędzy Ich Wysokiemi Dworami a Portą Ottomańską; nadto niżey podpisani uważają, popełniane teraz, z jego rozkazu spustoszenia, za całe przeciwne interessom Jego Monarchy, który z tey przyczyny może postradać istotne korzyści, nastręczane mu nad Grecyą przez traktat Londyński. Niżey podpisani żądają od Waszey Wysokości na to przełożenie ostateczney i rychłey odpowiedzi, wystawując mu nieochybne skutki, wyniknąć mogące z odmówienia lub uchylania się.

Następują podpisy.

Sankt-Petersburg dnia 21 grudnia.

(z Ruskiego Inwalida).

Przez naywyższe dyplomata J. C. M., datowane dnia 6 grudnia, nayłaskawiey mianowani są kawalerami: orderu ś. *Alexandra-Newskiego*, kommendant rewelski, jenerał piechoty *Berg* 1szy; orderu ś. *Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza* 2giey klassy: Jenerał-major, naczelnik 2go okręgu korpusu żandarmów *Wołkow;* rzeczywisty radca stanu *fon-Fok;* udarowani brylantowanemi znakami orderu ś. *Anny* 1szey klassy: Jenerał-porucznik, jeneralny kwatermistrz Głównego Sztabu J. C. M. Hrabia *Suchtelen;* i Jenerał-porucznik, naczelnik 20tey dywizyi pieszey *Krasowski;* rzeczywisty radca stanu, dyrektor kancellaryi Ministra woyskowego *Biżeig;* orderu ś.

(*) *W tey liczbie raniony został i kapitan okrętowy.*

)2(

Anny 1szey klassy: Jenerał-major, naczelnik 1go okręgu korpusu żandarmów *Bałabin*; Jenerał-major, naczelnik inżenierów 2go woyska *Truzson* 2gi, i Jenerał-major, naczelnik artylleryi oddzielnego korpusu kaukazkiego *Untilje*.

— Przez naywyższy ukaz do Kapituły Orderów Rossyyskich, wydany w dniu 10 bieżącego grudnia, nayłaskawiey mianowani oficerowie, za odznaczającą się waleczność, w bitwie pod *Nawarynem*, kawalerami orderów: ś. *Włodzimierza* 3ciey klassy: kapitani 1szey rangi, dowódcy okrętow: *Hangutu*, *Awinow*, i *Ezechiela*, *Swinkin*; tegoż *orderu 4tey klassy z kokardą*: kapitani-porucznicy, dowódzcy fregat: *Heleny*, *Epanczyn* 1szy, *Kastora*, *Sytin*; i *Bystrey*, *Epanczyn* 2gi; oraz ś. *Anny 2giey klassy*: kapitani 2giey rangi: kapitan okrętu *Alexandra-Newskiego*, *Bohdanowicz*, i dowódzca fregaty *Konstantyn*, *Chruszczow*.

— J. K. W. Xiążę Jmć *Wilhelm Pruski*, przybył do tuteyszey stolicy.

Rzeczy Greckie i Tureckie.

(z Gazety St. Petersburskiey.)

Dla zaspokojenia tych, którzy mają przyjaciół w *Alexandryi*, lub innych mieyscach *Egiptu*, donoszą z *Malty*, że przed bitwą Nawarińską Sir Edward *Kodrington*, otrzymał od Ibrahima Baszy list, zapewniający go, że chrześcianie, mieszkający w *Alexandryi*, nie podpadną naymnieyszemu zasmuceniu, jakibykolwiek koniec układów miał nastąpić, nawet w zdarzeniu, gdyby flota egipska zniszczoną bydź miała.

— W *Allgem. Zeit.* umieszczone są wiadomości z *Konstantynopola* pod 12 listopada: Dnia 2 t. m. włożone tu zostało embargo na wszystkie okręty, bez różnicy narodu. Następnie wszystkie obróty handlowe zostały strzymane. Rząd turecki dzień i noc zaymuje się przygotowaniami do woyny. Sułtan wydał rozkaz do uzbrajania się wszystkim muzułmanom i ma postanowienie sam z chorągwią Mahometa wyruszyć na wyprawę. Internuncyusz Austryacki wszelkiemi sposobami stara się oddalić woynę, ale dotąd wszystkie jego usiłowania były nadaremne. Obok tego wszystkiego jednak panuje tu powierzchowna spokoyność: pomimo którey będący tu Anglicy, Francuzi i Rossyanie gotują się do wyjazdu. Posłowie mają tu zabawić do 15go.

— Podług doniesień z *Zante*, piszą w teyże gazecie, *Ibrahim* Basza po bitwie pod *Nawarynem* jął się zrozpaczonego przedsięwzięcia, spalić pozostałe swe okręty, ażeby, jak sam powiada, niedostały się sprzymierzonym. Wiadomość ta jednakże potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

— Sułtan ma wyjechać do *Adryanopola*, i tam ściągnie całą swą armią. Wszyscy, wyżsi i niżsi urzędnicy wojenną przywdzieli odzież, w celu należenia do powszechnego uzbrojenia. Garnizony w twierdzach naddunayskich zostaną powiększone. Dla wzmocnienia korpusu *Reszyda Baszy* nowe woyska zostały posłane: rozkazano mu wszelkiemi siłami wspomagać Ibrahima Baszę w jego wojennych działaniach.

— Z *Konstantynopola* pod 11 listopada donoszą, co następuje: „Podana wczora *Reis-Effendemu* spólna w odpowiedzi nota trzech posłów na żądanie Porty pod dniem 8mym (względem zadosyćuczynienia, wynagrodzenia, i t. d.), zawiera główne rzeczy następujące: 1) traktat z dnia 6 lipca nie pozwala Sprzymierzonym zaniechać sprawy Greków, czego właśnie żąda Porta. 2) Flota turecka sama dała powód do bitwy Nawaryńskiey, a zatym i żądanie wynagrodzenia ze strony Porty jest niesłuszne. 3) Zadosyć uczynienia także Sułtan spodziewać się nie może: gdyż Porta w swoim czasie była o tém uwiadomioną, iż może zayśdź taki wypadek, jakim była bitwa pod *Nawarynem*, jeżeli nie usłucha rady umiarkowania, albo sama napad uczyni. W zamknięciu tey noty oświadczono, ażeby Porta przyjęła przełożenia o przywrócenie pokoju w Grecyi, i żeby nakoniec dała na nie pożądaną odpowiedź. — Dopóki posłowie *Angielski*, *Francuzki* i *Rossyyski* nie otrzymają tey odpowiedzi, póty z *Konstantynopola* nie wyjadą: w ich atoli domach wszystkie już przygotowania do wyjazdu są porobione. Posłowie angielski i francuzki, dla niedostatku własnych okrętów, najęli kilka statków *Sardyńskich*.

Turcya.

Od granic tureckich 11 grudnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Rozeszła się w *Tryeście* pogłoska, potrzebująca potwierdzenia, iż Vice-Admirał Francuzki, *de Rigny*, po nadaremnem wezwaniu Lorda *Cochrane*, aby odstąpił od przedsięwzięcia swego przeciw wyspie *Scio*, uderzył na statki wojenne, będące pod dowództwem jego, i zniszczył je.

Listy z *Bukarestu* zawierają wiadomość o zerwaniu układów w *Stambule*.

Austrya.

Wiedeń dnia 18 grudnia.

(Z Gazety Warszawskiey.)

Wczora na giełdzie tuteyszey akcye bankowe spadły z 1065 na 1032, a papiery zwane *Metalliques* z 90 na 88. Kupiono ich atoli znaczną ilość. Przyczyną tego spadnienia ich ceny mają bydź wiadomości, odebrane ze *Stambułu* pod dniem 30 listopada, iż tego dnia Posłowie Mocarstw sprzymierzonych żądali paszportow.

Niderlandy.

Bruxella, dnia 18 grudnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Odebrany w *Amszterdamie* list kupiecki z *Wiednia* pod d: 7. b. m. wyraża: „Przybył tu (do *Wiednia*) Xiążę *Alexander Ipsylanty* ze swoim orszakiem: jedzie do *Werony* dla poratowania nadwątlonego zdrowia.“

Francya.

Paryż dnia 18 grudnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Hrabia *Pozzo di Borgo*, Poseł Cesarsko-Rossyyski, dał dziś wielki obiad, z powodu rocznicy narodzin N. Monarchy swego.

Anglia.

Londyn dnia 17 grudnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Hrabia *Harrowby* miał dziś naradę z Panem *Huskisson*, który się potém udał do Króla Jmci, bawiącego w *Windsor*.

Vice-Hrabia *Goderich*, sprzykrzywszy sobie opór, jakiego doznaje w gabinecie, i z powodu trudności, jakie wypływają ze stanu skarbu krajowego, prosił Króla Jmci o uwolnienie od urzędu, do czego się jednak Monarcha nie przychylił, i wspomniony Lord nie ponowił dotychczas swojey prośby w tey mierze. Dnia 15 b m. wyjechał do dóbr brata swego, a jutro ma wrócić do tuteyszey stolicy. Niektórzy przyjaciele jego twierdzą, iż pozostanie na urzędzie. Inni mniemają, iż Lord *Holland* weydzie do Ministeryum. Słychać, iż dnia 14 b. m. posłano gońca do Lorda *Harrowby*, bawiącego w *Staffordshire*, z propozycyą, aby przyjął urząd Lorda *Goderich*; poczem Lord *Harrowby* zjechał do tuteyszey stolicy, i z Panem *Huskisson* udał się do *Windsor*.

Panuje wielka czynność w portach naszych, aby kilka okrętów liniowych, jako to: *Britannia*, mający 120 dział, *Windsor-Castle* i *Ocean*, każdy po 75 dział, mogły jak nayprędzey wyyść pod żagle.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 153.

Wilno dnia 28 Grudnia v s 1827 Roku.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Шавельскимъ Экономическимъ Комитетомъ объявляется, что въ ономъ будутъ производится торги 9, 10, 11, и 12 числа переторжка будущаго генваря, на поставку къ работамъ Виндавскаго Водянаго Сообщенія ниже слѣдующихъ матеріяловъ: железа полоснаго яковлевскаго 1221 пуд., четырехъ граннаго 41 пуд., шиннаго 265 п., гвоздей коробельныхъ 12 дюймовъ 714 штукъ, ершей 7 дюймовыхъ 144990, 9 дюймовыхъ 12510 штукъ, троетесу 7140, двоетесу 72800, однотесу 43500, свинцу англинскаго 228 пуд.; канату лопарнаго рижскихъ фабрикъ 276 пуд., каната такельнаго въ 3 дюймы рижскихъ фабрикъ 50 пуд., вѣревокъ кошечныхъ рижскихъ фабрикъ 503 пуд., всѣ изъ пеньки первой руки, смолы 3350 пудовъ, сала свинаго путреннаго 104 пуд. 28 фунт., лопатъ железныхъ 4000 штукъ кованныхъ уломскихъ, ломовъ железныхъ съ наваркою стальною вѣсомъ каждый до 18 фунтовъ 150 штукъ вѣс. до 67 пудъ., топоровъ простыхъ 150, колесъ чугунныхъ 1000, къ нимъ болтовъ железныхъ 1000, буравовъ въ $\frac{5}{4}$ дюйма 45, бабъ чугунныхъ 25 пудоваго вѣса 20, пороху пушечнаго 9 пуд., кузнечныхъ пликовъ большихъ 3, среднихъ 2, винтованныхъ досокъ болшихъ 11, малыхъ 3, вѣсовъ съ гирями развѣса чугуннаго по 15 пуд., коромысло железное, доски окованыя съ цѣпями 15 штукъ, грохотовъ мѣлкихъ 40, пилъ ручныхъ 5, буровчиковъ плотничныхъ 30, толзбактовъ чугунныхъ съ якорями длиною $11\frac{1}{2}$ ф. вѣсомъ каждый въ 18 пудъ, 16 штукъ вѣсомъ 288 пуд., пятниковъ чугунныхъ съ чашами вѣсомъ каждый въ 4 пуд., 16 штукъ вѣсомъ 64 пуд., дугъ мѣдныхъ длиною 12 ширинною 8, толщиною 1 дюйм., вѣсомъ каждая въ 56 ф., 16 штукъ 14 пуд. 16 ф., стали морянки 180 пудовъ, уголья четвертей 7926, напильниковъ плоскихъ 6, полукруглыхъ 6, терпуговъ 3, клещей конныхъ среднихъ 3.

Секретарь Николай Литинскій.

---

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż w tuteyszey Magistraturze Powszechney Opieki we cztery miesiące od dnia poźnieyszego wydrukowania w obu Stolicach ogłoszenia, naznaczono targi na przedaż murowanego domu Wileńskich obywateli Barbary Frejerowey i syna jey z pierwszego małżeństwa Beniamina Felcebra, w mieście Wilnie na Zamkowey ulicy pod N. 106 położonego, oddanego na ewikcyą za pożyczone w Magistraturze pieniądze; zatem życzący kupić ten dom, zechcą przybydź do teyże Magistratury, na wyżey pomieniony czas. Dnia 21 grudnia 1827 roku.

Sowietnik Dmitrewski.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik Stołu Konarzewski.

---

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie roztrwonioney przez byłego Mińskiego Powiatowego Kaznaczeja Radcę Honorowego Jana Stepanowa Snitkę Skarbowey summy i własności, będzie się przedawać w tym Rządzie z publicznego targu, należący do tego Snitki folwark Tiwoli, położony za miastem Mińskiem na mieskiey ziemi z drewnianym domem ocenionym 410 rubli i dalszém ekonomicznem zabudowaniem, meblami i gospodarskiemi sprzętami ocenionemi 520 rub. 4 kop., fruktowemi drzewami ocenionemi 67 rub. 20 kop., i zasianym ozimym zbożem, z którego podług kontraktu zrobionego z mieską Kommissyą, płaci się rocznego czynszu po 205 rub. assygn. Tego folwarku szczegółowy inwentarz i ocenka okazana będzie kupującym przy targach. Zatem życzący kupić ten folwark zechcą przybydź do tego Rządu dla targow na terminy: 1szy teraźn. 1827 roku grud. 31, 2gi następującego 1828 roku stycznia 31, 3ci podczas Mińskich kontraktow marca 7 i na przetarg 8 dnia. Dnia 16 grudnia 1827 roku.

Sowietnik Czerniajew.
Expedytor Sułkowski.
Kollegialny Rejestrator Łaski.

---

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za niedoimkę liczącą się na żydach: Nieświżskim mieszkańcu Wulfie Liwszycu, i Słuckim obywatelu Fiszele Sadowskim, w ilości 19693 rub $12\frac{1}{3}$ kop., z procentami od 14056 rub. 46 kop. do 16 listopada 1827 roku 10120 rub. $65\frac{3}{25}$ kop., przedawać się będą w tym Rządzie z publicznego targu, oddane przez nich na ewikcyą trzy murowane domy, położone w Słuckim Powiecie w miasteczku Nieświżu, należące do tamecznych żydów: 1. Morducha Dawydowa Perlmana, oceniony 500 rub. z którego pobiera się rocznego dochodu 40 rub.; 2. Dowyda Morduchowa Perlmana, oceniony 800 rub. przynoszący rocznego dochodu 60 r.; i 3. Mowszy Hirszowa Azinbuda oceniony 750 rub. z którego położono rocznego dochodu 40 rub. assygn. Takich domow szczegółowe inwentarze z ocenkami, okazane będą kupującym. Zatem życzący kupić te domy zechcą przybyć do tego Rządu dla targow na terminy: 1szy od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach za miesiąc, 2gi we dwa, a 3ci we trzy miesiące, w pierszy sessyyny dzień. Dnia 17 grudnia 1827 roku.

Sowietnik Czerniajew.
Expedytor Sułkowski.
Kollegialny Rejestrator Łaski.

---

2 Wypis z Protokułu Dekretowego Rozbiorowego massy fortuny niegdy W. Ignacego Pawszy b. D. S. G. W. na gruncie dóbr wsi Miłostowa agitującego się w następującey kategoryi.

Roku 1827 miesiąca decembra 7 dnia. Sąd Zjazdowy Rozbiorowy jurysdykcyą swoją wznowiwszy, kiedy (oprócz W. Woyciecha Psarskiego, który kategorye swe do Sądu wprowadził, i te na odpowiedź sukcessorom niegdy W. Ignacego Pawszy kommunikowane zostały) nikt więcey z kredytorów pretensyy swych do zalikwidowania się na massie rozbiorowey nie przedstawia, w Sprawie zaś działowey pomiędzy współ-dziedzicami włości Miłostowskiey, W. Eliasz Byczkowski mimo złożonych przez siebie w porządku komportacyi dokumentów, nowe jeszcze w dodatek przynosi, a W. Marcin Kęszycki przez pozew w miesiącu septembrze do takowey komportacyi będąc pociągniętym, dotąd w Sądzie swoim nie jawi się; przeto Sąd Zjazdowy Rozbiorowy postanowił *primo*: Termin ostateczny dla wierzycieli niegdy W. Ignacego Pawszy do zalikwidowania się na massie rozbiorowi uległey, na dzień 10 marca 1828 roku pod upadkiem w ich pretensyach oznaczyć, aby zaś o tém publicznie byli wiadomi, Administratora dóbr rozbiorowych W. Alexandra Pawszę do przesłania Excerptu nineyszey rezolucyi do Redakcyi Kuryera Litewskiego kosztem massy obowiązać. *Secundo*: w kategoryi rozdziału gruntów włości Miłostowskiey tak dla tych współ-dziedziców, którzy nowemi dokumentami komportacye swe ulepszyć mogą, jako też dla W. Marcina Kęszyckiego, którego córka pod niebytność w do-

mu oycą przez posiadacza części tegoż wsi Miłostowa W. Leona Krzyżanowskiego na przeszłym terminie Zjazdu Rozbiorowego zgłaszając się, dozwolenia czasu żądała; termin równie ostateczny na dzień 8 stycznia 1828 roku przeznaczyć; a w przypadku niestawienia się na takowym terminie, rygor zaoczności dekretem Sądu Głównego Gubernii Wołyńskiey Departamentu Cywilnego w uskutecznieniu zostającym i niedopełniającym ostateczney komportacyi, upadek w Sprawie zastrzedz. *Tertio*: Ten sam termin 8 stycznia następującego 1828 roku w Sprawie między W. Karoliną Bońkowską a WW. Kazimierzem Karwosieckim, i Janem Nepomucenem Będzińskim, oraz Star. Josiem Leybowiczem Bersztеynem przez rezolucyą Sądu Głównego Wołyńskiego Departamentu Cywilnego po rozwiązanie i zdecydowanie w Sąd swóy odesłaney, stosownie do rezolucyi dnia 3 teraźnieyszego miesiąca i roku w Sądzie swoim wypadłey, pod rygorem zaoczności oznaczyć. *Quarto*: Administratorowi massy Rozbiorowey W. Alexandrowi Pawszy, aby inwentarze dóbr Rozbiorowych z opisaniem ludności płci oboyga, imion ich i nazwisk, stanu, wszelkich powinności, danin, opłat, ilości posiadanych gruntów, sadyb pustych, zabudowań dworskich, folwarczcnych, młynowych, karczemnych, i innych wszelkich z naywiększą akuratnością do werefikacyi Sądowey w celu ustanowienia massy, przed 8 stycznia następującego 1828 roku wyprowadził polecić. Takie postanowienie swe Sąd Zjazdowy uczyniwszy: ponieważ na ninieyszym terminie nie ma nic już więcey do załatwienia; przeto dzieło Rozbiorowe do dnia 8 stycznia 1828 roku limituje, i dla wiadomości stron w sprawę Rozbiorową wchodzących, całą ninieyszą rezolucyą w poświadczoney kopii dla zawieszenia na ścianie w Kancellaryi Sądu Ziemskiego Rowieńskiego przesłać determinuje. Czytano dnia 8 decembra 1827 roku. (Protokuł podpisali: Podsędek Ziemski Dubieński Michał Byczkowski. Ziemski Powiatu Rowieńskiego Pisarz Ignacy Ciołkowski.

Zgodno z Protokułem Swiadczę Urzędnik dzieło Rozbiorowe fortuny n W. Ignacego Pawszy expedyjący Ziemski Pttu Rowieńskiego Pisarz Ignacy Ciołkowski.

---

2 Niżey podpisany Waleryan Staniewicz Półkownikowicz Woysk Polskich przed Aktami Grodzkiemi Powiatu Słonim. i całą powszechnością czynię naysolennieysze zażalenie wespół z oswiadczeniem przeciwko WJP. Antoniemu Brońskiemu, w następney treści — Oswiadczający się za doyściem w roku 1825 in 7bri lat, Prawami Litewskiemi do rządzenia się własną osobą i majątkiem zakreślonych, w zamiarze objęcia we władanie swoje majątku Polany zowiącego się w Gubernii Wileńskiey Powiecie Oszmiańskim sytuowanego, dotąd w Wiedzy Dworzańskiey tegoż Powiatu Opieki będącego, niemniey dalszego wszelkiego spadku po ś. p. rodzicach Dominiku i Barbarze z Brońskich Staniewiczach Pułkow. Wsk Pollch pozostałego, wespół z intratami w czasie nieletności mojey zbieranemi; mało oznajomiony z krokami i porządkiem processu jakichby w tym razie użyć wypadało, za dobrowolnym oświadczeniem się W. Antoniego Brońskiego brata mojego Ciotecznego, oraz za radą dalszey mojey familii, wydałem temuż W. Brońskiemu Pełnomocną Plenipotencyją do interessow moich, z mocą, rozpoczynania processow, działania we wszelkich Magistraturach i Opiekach Szlacheckich, zawierania ugod, stanowienia potrzebnych tranzaktow, podawania skarg i prozb, umocowywania Plenipotentow, oraz z dalszemi właściwemi podobnym Dokumentom warunkami, i takowe pełnomocnictwo dnia 13 aprila 1826 roku dattowane, dnia tegoż przed Aktami Grodzkiemi Powiatu Słonimskiego przyznałem — Jednoczasowie z takową Plenipotencyą na imie tegoż W. Antoniego Brońskiego wydałem i w tychże Aktach przyznałem Assekuracyją następney treści — Iż gdy W. Broński mnie pozbawionego wszelkich resursów pieniężnych, w dochodzeniu spadku rodzicielskiego własnym funduszem zastępować przyrzekł, przeto zwrót kosztów, jakie w interessach moich poniesione będą, a o których każdorazowie zawiadomić i poswiadczenie na rachunku swoim odemnie uzyskać powinien, za zebraniem moich funduszow zapewniłem i opłatę onych z należnym procentem temuż W. Brońskiemu przyrzekłem — Takie odpowiednie żądaniom W. Brońskiego zformowawszy tranzakta, byłem przekonany, że w ufności jaką w nim położyłem, zawiedzionym nie zostanę; a mając nayczystszy interess, spodziewałem się za jego troskliwością i staraniem w prędkim czasie przyyść do mojey własności z woli Testamentowey matki, i drogą naturalney sukcessyi należney, a nie właściwie do tego czasu w obcym ręku będącey — Z takiemi nadziejami w mcu kwietniu 1826 roku udaliśmy się z W. Brońskim do Oszmiany, a następnie do miasta Wilna; gdzie podawane były tak do Opieki Dworzańskiey Powiatu Oszmiańskiego, jako też do JW. Wojennego Gubernatora i Kawalera w interessie moim prosby. Skutkiem ktorych, jak uręczał W. Broński naydaley w przeciągu dwóch miesięcy miałem objąć we władanie swoje majątek Polany, i interess spadku ostatecznie ukończyć — Niedoświadczony, los móy ślepo powierzywszy działaniom kuzyna, niejednokrotnie mając przez W. Brońskiego zapowiedzianém, że naymnieysze czynnościom jego ze strony mojey niedowierzanie, zwróci onego ku mnie niechęć i przyspieszy moją zgubę, którey sam byłby wówczas wykonywaczem; za podaniem każdą razą rachunku wydatkow jakby na moje interessa dopełnianych, nie przezierając Regestru, (bo mi to było wzbronioném), bez wyrażenia ogółu literalnie, podpisywałem rachunek — I lubo z częstego przykładania ręki mojey do rachunku mogłem dostrzegać, że obrót owoczesny interessu mojego niewymagał podobnych depansow; wówczas zwłaszcza, gdy część onych znacznieysza załatwiać się mogła wyprzedażą z woli W. Brońskiego produktow, niewiem jakiey natury, z Polan do Wilna transportowanych; uprzedzony jednak, jak powiedziałem o mojey zgubie, w razie naymnieyszego oporu, zmuszony byłem milczeć, oczekując pomyślnych ewentow działań kuzyna, które osładzając przykre wówczas położenie moje, nagrodziłyby, jak wyobrażałem, wydatki w Regestrach przeze mnie podpisywanych umieszczone, o których ilości bynaymniey

niewiedziałem — Tym czasem upływa miesięcy kilka, a pozycyia moja na jednostaynym stopniu, to jest: majątek w obcym ręku, a ja tylko karmię się płonnemi nadziejami, przez kuzyna i Plenipotenta wlewanemi — Naostatek W. Broński, niewiem z jakich pobudek, opuszcza w miesiącu auguście 1826 roku i miasto Wilno, gdzie przez czas długi mieszkał, i interessa moje. Wyieżdża w Powiat Słonimski: mnie, któremu przyrzekł wszelką pomoc, zostawuje bez naymnieyszego sposobu utrzymania się, obiecując jednak jak nayrychleyszy powrót i kontynnacyą zaczętego dzieła. Przez czas górą miesiąca oczekując na skutki przyrzeczonego powrótu, niewidząc siebie w możności przebywania dłużey w obcych, że tak powiem z powodu nieszczęśliwego interessu, stronach, zmuszony byłem udać się w Powiat Słonimski do familii, przy którey młodość moją przepędziłem, i edukacyą szkolną traktowałem. Tu radą przyiaciół oświecony, postrzegłem przepaść nad którą stałem. Nic mi więcey niepozostawało, jedno usunąć się nazawsze z pod opieki W. Brońskiego, i kończąc z nim rzecz ostatecznie, powierzyć los móy osobie niemającey własnego interessu. W tym celu obowiązywałem W. Brońskiego, iżby powrócił mi wszystkie papiery do interessu sukcessyi odnoszące się, i jakie w trakcie jego działania nastanie swoje wzięły. Mimo to jednak nietylko żądania mojego nieuskutecznił, lecz i waluty papierow nieokazując, żądał, iżbym wprzódy wydał formalny oblig na należność regestrami przeze mnie podpisywanemi, zjaśnioną summę ogólnie rubli srebr. 275 kop. 65, jakby wydatku przez cztéry miesiące bezskutecznego w interessie działania, oprócz dochodu z przedaży produktow wynoszącą. W naywyższey pogrążony niedoli, widząc potrzebę rychłego interessowi zaradzania, sądząc, że papiery w ręku W. Brońskiego będące, objaśniając mię w dziele dochodzonego spadku, wskażą pewną postępowania dalszego drogę, 1827 roku miesiąca stycznia 11 dnia napisałem na walorowym papierze na imie W. Antoniego Brońskiego podług jego woli i podyktowania, oblig na summę rubli srebr. 275 kop. 65 z przyrzeczeniem opłaty oney, nie tak jak asseknracya powyżey cytowana, za doyściem funduszow determinuje, lecz jak w naykrótszym terminie wydany. Po dopełnieniu czego prosiłem, iżby mi oddał papiery i regestra wydatkow przezemnie podpisywane, z rzeczy których nastał takowy oblig. W. Broński wręczając mi w papierach, nic więcey jak tylko bynaymniey w interessie nie informujące szpargały i bruliony swoich działań, regestra których żądałem, miasto zwrócenia do rąk moich, podarł i spalił, w nie innym zapewna celu, tylko abym dotąd niewiedzący o niczém, rozpatrzywszy się w onych, nie wykazał przed Publicznością zamiarow W. Brońskiego na krzywdę moją i zupełne zniszczenie nędzney doli wytężonych. Przez długi przeciąg czasu oczekając azali W. Broński za radą niektórych osob, nie przystąpi do przyjacielskiego pokombinowania się i nie zmelioruje wygórowanych wydatkow, dziś już na obligu opartych; czas do czasu odwlekałem wykazanie nastania onego. Lecz gdy dziś dochodzi mię wiadomość, że W. Broński ma zamiar pokrzywdzenia mnie, za zbyteczną ufność, posunąć aż do prozekucyi, przelewając takowy oblig na imie cudze — Zmuszony byłem przez ninieysze oświadczenie odkryć przed publicznością to, co chciałbym iżby dla mnie samego było tajemnicą, a w kolei zapowiedzieć, że działania W. Antoniego Brońskiego w interessach moich, z mocy plenipotencyi przeze mnie onemu dnia 15 apryla 1826 roku wydaney, eorundem w Aktach Grodz. Słonim. przyznaney już od dni pierwszych miesiąca augusta 1826 roku ustały; że wszelka jego czynność i mogące nastać tranzakta w imieniu moiém, po tey dacie, są nieważne i nieznaczące, że takową plenipotencyą nazawsze cofam i z Akt eliminuję; że oblig przeze mnie w dniu 11 stycznia 1827 roku W. Antoniemu Brońskiemu na rub. srebr. 275 kop. 65 wydany, z wielu tak wykazanych jako i w czasie odkryć się mających pobudek, jest nieważnym, i nie z rękodayney pożyczki wynikłym; że o wymożenie i zwrót onego, a o zliczenie rzetelnych pod przysięgą wydatkow na interessa moje poniesionych, i o podciągnienie mającey sprawiedliwie zliczyć się należności, pod skutki asssekuracyi, działać z W. Brońskim porządkiem właściwym nieomieszkam. Ażeby przeto takowego obligu w żadnych dotąd Aktach nie będącego nikt nienabywał, gdyż za nim summa opłaconą nie będzie, przez ninieysze oświadczenie mam honor Szanowną Publiczność ostrzedz. Jakowe oświadczenie wespół z manifestem w Aktach Grodzkich Słonimskich, i celem opublikowania trzykrotnego w Gazetach Kuryera Lit. podając, własnoręcznie podpisuję. Dat 1827 roku xbra 12 dnia.

Waleryan Staniewicz.

Roku 1827 miesiąca xbra 12 dnia przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Grodzkiemi Powiatu Słonimskiego stanąwszy osobiście WJPan Waleryan Staniewicz Półkownikowicz b. Woysk Poll. takowe oświadczenie do Akt podał i że jest w Xiędze pod N. 281 świadczę Franciszek Kołłątay Pisarz Grodzki Słonimski.

Wolno drukować. D. 19 grud. 1827. A. Powstański Prez. Kom. Cenz. Wil. Radca Kolleg. i Kawaler.

---

2 W Wilnie w handlu Bazylego Hanczarowa na przeciw Głównego haubtwachtu w Ratuszu sprowadzony transport suchych i w ulepie konfitur a mianowicie suchych różnego gatunku, jakoto: karmelek różnych z biletami, migdałowych różnych, marmolatu różnego gatunku, fruktow różnych w teraże, maczonow, i fraż kandyru, także w ulepie; malin, różnego gatunku porzeczek, różnego gatunku wiszeń, agrestu, bargamotow, truskawek, śliwek, gruszek, cytryn i pomaranczow, takowe wyż pomienione konfitury przedają się za naypomiernieyszą cenę.

Купецъ Василий Гончеровъ.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

3 Niżey podpisany, Wileński Obywatel Abraham Josielowicz Kukses, uprzednio pod datą przeszłego 24 nowembra ogłosił o mającey się ciągnąć Loteryi nieodmiennie w dniu 20 teraźnieyszego miesiąca, aby osoby które pobrały na takową loteryą bilety, sześciodniami przed ciągnieniem to jest w dniu 14 wnieśli za

)1(

one pieniądze; lecz gdy wiele osób które na partykularzu mieszkają dotąd jeszcze nie wniesli pieniędzy, przeto postanowiłem ostatni raz jeszcze przez ninieysze ogłosić, iż ciągnienie takowey Loteryi odkłada się do następnego miesiąca januaryi 15 dnia 1828 roku. Aby więc, kto jeszcze nie wniosł za wzięte bilety pieniędzy, iżby do dnia 9 januaryi koniecznie takowe opłacił temu kto ma książeczkę wszystkich numerów, lub w domu JP. Kuncowey u mieszkającego tam Cukiernika JP. Ulrycha Boula złożył, gdzie się takowa Loterya będzie ciągnęła, gdyż tam i wszystkie fanty srebrne znaydują się zlokowane; kto zaś na wyż pomieniony termin nie opłaci za swoje bilety pieniędzy, niechay sobie winę przyzna, że takowe Numera komu innemu przedane będą. Decembra 18 dnia 1827 roku. Abraham Joszelowicz Kukses.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

3 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, przeterminowana ewikcya Witebskiego Obywatela Zyda Wulfa Rozenfelda, składająca się z murowanego trzypiętrowego domu, w mieście Witebsku położonego, z przybudowaniami i ziemią. Targi na mocy Ukazu Rządzącego Senatu 13 maja biegącego 1827 roku, naznaczone będą we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu Stolic i w Kuryerze Litewskim; w jakie zaś mianowicie dni, o tém ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach.

Buchhalter Taranczuk.

---

3 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, przeterminowana ewikcya Połockiego Obywatela żyda Szlomy Drabkina, zawierająca się w murowanym dwupiętrowym domie, w Mieście Połocku położonym, z przybudowaniami i ziemią. Targi na mocy ukazu Rządzącego Senatu 13 maja biegącego 1827 roku, naznaczone będą we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu Stolic i w Kuryerze Litewskim; w jakie zaś mianowicie dni, o tém ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach.

Buchhalter Taranczuk.

---

3 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyy na skutek zalecenia Jego Królewskiey Wysokości ogłasza, iż na dostarczenie do robot Windawskiey wodney Kommunikacyi 150 do grubey roboty (черноработчихъ) ludzi i około 70 cieślow, codziennie do dnia 1 maja następującego roku, ostatnie zostały ceny: za cieślę po 1 rublu 30 kopiejek na dzień, czyli po 32 rub. 50 kop. na miesiąc, za każdego robotnika po 1 rublu na dzień, czyli po 25 rub. na miesiąc; zatém wzywają się życzący spuścić z wyżey pomienionych cen, do Komitetu na dzień 22 grudnia z dostatecznemi ewikcyami.

Sekretarz Litiński.

---

3 Sąd Główny Wileński Departamentu 2go ninieyszym podaje do wiadomości; że wedle postanowienia na dniu 13 decembra idącego 1827 roku uczynionego, sprawa Sukcessorów zeszłego Marszałka Kuszelewskiego o dział majątkow jego a w tym i o domierzeniu Kredytorom tegoż Kuszelewskiego satysfakcyi, Dekretem Podkomorsko Exdywizorskim dnia 19 marca 1827 roku rozsądzona, za apellacyą zaś w Departament przeniesiona, rozbierać się będzie bez odkładow w tymże Departamencie na sesyach poobiednich, przy Aktoracie Panien Łappówien, wraz po dostawieniu Protokułu Dekretowego konkursowego, Mapp geometrycznych i dalszych Annexow, względem przysłania ktorych osobne czyni się rozporządzenie. Strony zatym procedujące z należytą gotowością do Sprawy wyrażoney przystąpić winne.

Assesor Gasper Billewicz.

---

3 W Sprawie konkursowey za długi tak zeszłych Felixa i Konstancyi Sęstwa Granicz. Wileń. jako też równie zeszłych Ignacego i Michała Horodeńskich na rozdział folwarkow Olechniszki i Bogusławiszki przed Sądem Ziemskim Pttu Wileńskiego odbywającey się, po wysłuchaniu ze Strony massy odbytego produktowego głosu, gdy oprócz tylko kilku kredytorów dalsi do odbycia produktow i objawienia swoich pretensyi nieprzystępując, zwłoki processu oraz straty sądowego czasu stają się powodem; przeto Sąd Ziemski Wileński i Exdywizorski jako po spełnieniu wszystkich wstępnych działań, dekretem Remissyinym przepisanych, tudzież po uprzedzonym w Dodatku Kuryera Litt. wezwaniu Kredytorów, ostateczny termin wzięcia sprawy do namowy na dzień 9 miesiąca januaryi następnego 1828 roku przez rezolucyą w dniu dzisieyszym zapisaną oznaczył, i że po wzięciu do namowy żadne pretensye ani objaśnienia przyimowanemi nie będą zastrzegł, o czem dla wiadomości stron interessowanych niniejsza w Kuryerze umieszcza się awizacya. Datt 1827 xbr. 19 dnia.

Prezydent Gasper Hornowski.

Sędzia Ziem. i Exdywizor Stanisław Drzewicki.

Sędzia Ziemski Jan Pisanka.

---

3 Od Starozakonnego Zelika Jankielowicza Gorfinkiela, że kupił Dom na Zarzeczu pod N. 268 od Star. Cipki Abramowey Gordonowey i Sukcessorow jey synow Judela Mejera Morducha i Jankiela po zeszłym ich oycu Abramie Morduchowiczu. Jeżeliby kto miał jaką do nich pretensyą niech się zgłosi o swoją należność do tegoż samego domu a odbierze satysfakcyą, a jeżliby do r. 1828 mca 7bra 29 dnia pretensyi swojey nie objawił od należności odpadnie. Datt. w Wilnie r. 1827 mca xbra dnia.

Wolno drukować. Wilno d. 14 grudnia 1827 r. Cenzor Norbert Jurgiewicz.

---

2. W majątku Kietowiszkach w Powiecie Trockim położonym, a do dziedzictwa JW. Hrabi Potockiego należącym, znayduje się do sprzedania obora złożona ze stu kilkanastu sztuk bydła rogatego w gatunku dobrym krajowym; ktoby więc życzył oną częściami lub w całości kupić, raczy się zgłosić do wspomnionego wyżey fundum Kietowiszek.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEW. N. 153 i 154.

Wilno dnia 28 Grudnia v s 1827 Roku

Ukaz Rządzącego Senatu.

O niedopuszczaniu plenipotentow, po śmierci aktorów ich, do wykonania na ich mieyscu przysięgi, jak to nastąpiło w sprawie Xiężny Borjatyńskiey z obywatelami Derhunami o ubytki.

Wedle ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat na Powszechnem Zebraniu Sankt-Petersburskich Departamentow słuchali wypisu prywatney sprawy Majora Andrzeja i zmarłego rodzonego jego brata Rotmistrza Jana, żony Melanii Derhunow, skarżących się na 2gi Departament Czernihowskiego Jeneralnego Sądu, za utwierdzenie wyroku Hłuchowskiego Powiatowego Sądu, o dopuszczenie umocowanego włościanina P. Radcy Taynego Xiążęcia Jana Borjatyńskiego, Marcina Czetwiertuszkina do przysięgi o poniesione ubytki w sprawie, odbywającey się za żałobami Andrzeja i brata jego Jana Derhunowych na matkę Xiążęcia Borjatyńskiego, zmarłą Xiężnę Annę Borjatyńską, za gwałtowne przez jey włościan skoszenie i zabranie siana. Rozkazali: z okoliczności sprawy tey dostrzega się, iż Czernihowskiego Jeneralnego Sądu 2gi Departament, rozpatrując podany przez umocowanego zmarłego Radcy Taynego Xiążęcia Borjatyńskiego przy prośbie rejestr ubytkow, poniesionych w czasie ciągnącey się rozpoczętey za plenipotencyą zmarłey matki Xiążęcia Borjatyńskiego sprawy, o przywłaszczonym przez obywateli Derhunowych sianożęci brzegu, zostawionym przez wyrok 7go Departamentu Rządzącego Senatu we władaniu Xiężny Borjatyńskiey, i przyznając wyrażony w rejestrze ubytek dwa tysiące rubli słusznym, i do uzyskania od Derhunowych na zaspokojenie Xiężny Borjatyńskiey dostatecznym, postanowił: za utwierdzeniem ze strony poszukującey przysięgą, zadosyć uczynić stronie Borjatyńskiey; lecz że Xiążę Borjatyński znaydował się wtedy w wielkiém oddaleniu, kazał więc dopuścić do przysięgi swego umocowanego. Za taką czynność Jeneralnego Sądu weszli Derhunowie ze skargą do Rządzącego Senatu, którego Powszechne Zebranie Sankt-Petersburskich Departamentow znayduje, iż w prawie Statutowém, które zostawionem jest do trzymania się w Mało-Rossyi, w rozdziale 4, artykule 86, w § 3 powiedziano: „Jeśliby strona, którey naznaczona przysięga, umarła, niedoczekawszy wyroku w Głównym Sądzie, wtedy jey potomkowie, do których podług praw należy rzecz pod sporem będąca, jeśli zechcą ją odzyskać, powinni daley prowadzić tę sprawę i wykonać przysięgę. Toż samo powinno się rozumieć i o stronie przeciwney w podobnym przypadku, iż potomkowie jey powinni daley prowadzić sprawę i nią się zaymować.“ Ukazem zaś 1700 roku lutego 14 dnia, rozkazano: „Obojey płci i wszelkiego stanu ludziom, w czém za kogo będą supplikanci (czełobitczyki) jeżeli przyydzie do wiary i u wiary bydź samym.“ A w Ustawie Tamożennego czyli Handlowego Sądu, wydaney 1727 roku sierpnia 26 dnia powiedziano: „Kto w Sądzie Słownym (Słowiestnym) będzie za gospodarza prykaszczyk, albo inny jaki umocowany, a przyydzie do przysięgi, wtedy przysięgę wykonać samemu istcowi albo odwodowi, a na mieyscu ich ustronnych nikogo niedopuszczać.“ Na mocy tych praw, wypada też po śmierci Xiążęcia Borjatyńskiego i jego matki, wykonać przysięgę sukcessorowi ich majątkow, jako wchodzącemu we wszystkie ich prawa, a nie umocowanemu. O czém do 2go Departamentu Czernihowskiego Jeneralnego Sądu posłać ukaz; ażeby zaś i w innych Sądowych mieyscach niemogły się napotykać podobne do tego okoliczności i zatrudnienia, zatem dla trzymania się podług tego, do wszystkich Gubernialnych i Obwodowych Rządow i mieysc Urzędowych, także do PP. Ministrów, Wojennych Jenerał-Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów Zarządzających sprawami Cywilnemi, Jenerał-Gubernatorów, Naczelników miast i do Nakaźnego Atamana Woyska Dońskiego posłać ukazy; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu, do wszystkich Departamentow Rządzącego Senatu i do Powszechnych ich Zebrań posłać uwiadomienia. Listopada 17 dnia 1827 roku. (Z Powszechnego Zebrania 4go, 5go i Granicznego Departamentu).

---

1 Отъ Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляется, что предположенная въ ономъ продажа имѣнія Тайной Совѣтницы Марціанны Фердинандовой Резановой, состоящаго Кіевской Губерніи Махновскаго Повѣта въ селеніяхъ Маркушахъ и Обуховкѣ въ числѣ 246 душъ, по случаю платежа недоимки по займу ея 1825 года генваря 15 асс. 49,600 р., отмѣняется.

Правитель Канцеляріи Я. Ѳедоровъ.

1 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż postanowiona w niey przedaż majątku Tayney Radczyni Marcyanny Ferdynandowey Rezanowey, położonego w Kijowskiey gubernii w Powiecie Machnowskim we wsiach Markuszach i Obuchowce w liczbie 246 dusz, z przyczyny opłacenia niedoimki od długu jey 1825 roku stycznia 15, assygn. 49,600 r., cofa się.

Zarządzający Kancellaryą J. Fiedorow.

---

1 Od Wołyńskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddane jey przez obywatela Wołyńskiey gubernii Rowieńskiego Powiatu Ignacego Pawszego 1820 roku kwietnia 7 dnia własne jego 48 dusz włościan, ze wszelką ich własnością, ziemią i wygodami, położone w Rowieńskim powiecie we wsi Miłostowie, za nieopłacenie Magistraturze pożyczonych przez tego Pawszy assygn. 1,600 rub. i sr. 1,100 rub. z procentami, będą się przedawać w tey Magistraturze w terminach: 1szym 28 lutego, 2gim 2 i 3cim ostatecznym 5 marca następującego 1828 roku, a zatem życzący kupić tych włościan zechcą przybydź do tey Magistratury na wyżey pomienione terminy z gotowemi pieniędzmi. Dnia 14 grudnia 1827 roku.

Dożywotni Członek Krynicki.
Sekretarz Kondratjew.
Naczelnik Stołu Maszkowski.

---

1 Od Wołyńskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddane jey przez obywatela Wołyńskiey gubernii Rowieńskiego powiatu Hrabiego Stanisława Worcela 1822 roku 23 sierpnia własne jego 42 dusz włościan, ze wszelką ich własnością, ziemią i wygodami,

---

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

położone w Rowieńskim powiecie we wsi Złaznym, za nieopłacenie pożyczonych w Magistraturze przez plenipotenta tego Worcela Guber. Sekretarza Bielskiego assygn. 5000 rub. z procentami, będą się przedawać w tey Magistraturze w terminach: 1szym 21, 2gim 24 i 3cim ostatecznym 27 lutego następującego 1828 roku, - zatem życzący kupić tych włościan zechcą przybydź do tey Magistratury na wyżey pomienione terminy z gotowemi pieniędzmi. Dnia 14 grudnia 1827 roku.

Dożywotni Członek Krynicki.
Sekretarz Kondratjew.
Naczelnik Stołu Maszkowski.

---

1. Od Wołyńskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddane jey przez sukcessorów zmarłego obywatela Marcina Bukarego obywatela Jana Wyleżyńskiego, żonę jego Kunegundę, siostrę Marjannę i brata Jana Bukarego 1820 roku lutego 16 i 1821 marca 1go, własne ich 142 dusz włościan, ze wszelką ich własnością, ziemią i wygodami, położone w Wołyńskiey gubernii, w Zytomirskim powiecie we wsi Bukarach, za nieopłacenie Magistraturze pożyczonych przez pomienionych sukcessorow 9,200 rub., i obywatela Jana Wyleżyńskiego 6,407 rub. 50 kop., w ogóle assygn. 15,607 rub. 50 kop. z procentami, będą się przedawać w tey Magistraturze w terminach: 1szym 14, 2gim 19 i 3cim ostatecznym 22 marca następującego 1828 roku: a zatém życzący kupić tych włościan, zechcą przybydź do tey Magistratury na wyżey pomienione terminy z gotowemi pieniędzmi. Dnia 14 grudnia 1827 roku.

Dożywotni Członek Krynicki.
Sekretarz Kondratjew.
Naczelnik Stołu Maszkowski.

---

1 Od Wołyńskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddany jey na ewikcyą przez Żytomierskiego obywatela żyda Zelmana Kaminara 1817 roku października 24 dnia, murowany dwupiątrowy dom ze sklepami i kramem w gubernialnem mieście Żytomierzu położony, oceniony w samych niepalnych materyałach 2479 rub. 75 kop. srebr. za nieopłacenie pożyczoney przez tego Kaminara summy srebr. 1700 rub. z procentami, będzie się przedawać w tey Magistraturze w terminach: 1szym 14, 2gim 17 i 3cim ostatecznym 20 lutego następującego 1828 roku; azatem życzący kupić ten dom, zechcą przybyć do tey Magistratury na wyżey pomienione terminy z gotowemi pieniędzmi. Dnia 14 grudnia 1827 roku.

Dożywotni Członek Krynicki.
Sekretarz Kondratjew.
Naczelnik Stołu Maszkowski

---

1 Od Wołyńskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddany jey na ewikcyą przez Żytomierskiego obywatela żyda Jukela Nusimowicza Faynszteyna 1814 roku października 5 dnia, murowany dwupiątrowy dom w gubernialném mieście Żytomierzu położony, oceniony w samych niepalnych materyałach 11470 rub. 30 kop. srebr., za nieopłacenie pożyczonych przezen Faynszteyna srebr. r. 1000 z procentami i za paręką Żytomierskiego żyda Icka Wolkensteyna złotem 96 czer. zł. i assygn. 3584 rub. 65 kop. z procentami; będzie się przedawać w tey Magistraturze w terminach 1szym 14, 2gim 17 i 3cim ostatecznym 20 lutego następującego 1828 roku; azatém życzący kupić ten dom zechcą przybyć do tey Magistratury na wyżey pomienione terminy z gotowemi pieniędzmi. Dnia 14 grudnia 1827 roku.

Dożywotni Członek Krynicki.
Sekretarz Kondratjew.
Naczelnik Stołu Maszkowski.

---

1 Od Wołyńskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż oddany jey na ewikcyą przez Zytomierską żydowkę Hindę Kahanową 1817 roku października 25 dnia, murowany dwupiątrowy dom ze sklepami i kramami, w gubernialném mieście Zytomierzu położony, oceniony w samych niepalnych materyałach 4090 rubli srebr. za nieopłacenie pożyczoney przez Kahanową summy assygn. 8420 rub. z procentami, będzie się przedawać w tey Magistraturze w terminach: 1szym 14, 2gim 17 i 3cim ostatecznym 20 lutego następującego 1828 roku; a zatem życzący kupić ten dom. zechcą przybyć do tey Magistratury na wyżey pomienione terminy, z gotowemi pieniędzmi. Dnia 41 grudnia 1827 roku.

Dożywotni Członek Krynicki
Sekretarz Kondratjew.
Naczelnik Stołu Maszkowski.

---

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w Dobrach Zamku w Pttcie Rosień. exystujący, po wysłuchaniu Produktow Kredytorskich, i odpowiedzi ze strony Debitora Massy JW. Michała Giełguda Maszał. Nadwor. Litt. i Kawalera na pretensye do jegoż funduszu w Sądzie ninieyszym objawione z powodu żądania, tak samego JW. Marszałka Giełguda, jako też jego Kredytorów i Pretensorów, udzielając czasu wzajemnego trutynowania pretensyów, czyli do napisania Replik, czynność swoją do dnia 18 przyszłego mca januar. 1828 r. odkłada, w którym terminie że do wysłuchania tychże głosów przystąpi niezawodnie, a na dniu 25 tegoż mca januaryi całe dzieło do namowy dla ocewistego rozwiązania weźmie, i na niestawających Ammissyą zapisze, ostrzega. Ażeby zatem nikt interessowany do wzmienioney massy, niewiadomością wymawiać się niemogł, a własney już winie takowe opuszczenie przypisał; ostateczne o zamknięciu Izby do Gazety Kuryera Litto przesyła zawiadomienie. Datt 1827 r. grudnia 21 dnia.

Prezydent Ziemski Telszewski i Kawaler Jan Jankowski.

Konstanty Masłowski Prezydent Ziem. Zawileyski Exdywizor.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski Powiatu Trockiego.

---

1 Roku 1827 xbra 19 d. z ulicy Rudnickiey z domu Szpakowskiego zginął wyżeł cweynos, sam biały, uszy i łata na boku kasztanowate, oraz takieyże maści łatka na ogonie przy samym grzbiecie; ktoby pomienionego psa znalazł lub wiedział gdzie się znayduje, aby dał wiedzieć do tegoż domu stróżowi tam zostającemu, oprócz wdzięczności otrzyma sowitą nadgrodę.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.